

KAZIMIERZ MARSZAŁ

PRZEDAWNIE W SPRAWACH O WYKROCZENIA,
ROZPOZNAWANYCH PRZEZ KOLEGIA
KARNO-ADMINISTRACYJNE PRZY PREZYDIACH
RAD NARODOWYCH

W obowiązującym prawie polskim przedawnienie wykroczeń jest unormowane niejednolicie. Reguluje je kilka ustaw, a każda z nich ujmuje przedawnienie wykroczeń inaczej. Różnice w ujęciu dotyczą nie tylko szczegółów, ale również rodzajów przedawnienia długości terminów i możliwości ich przerwania itp. Różnorodność przepisów, a także ich niedoskonałość stwarzają w praktyce w wielu kwestiach niejasności oraz trudności interpretacyjne. Stąd też — jak się wydaje — istnieje potrzeba dokładniejszego omówienia całego zespołu zagadnień związanych z przedawnieniem wykroczeń, szczególnie w sprawach rozpoznawanych przez kolegia przy prezydiach rad narodowych w postępowaniu karno-administracyjnym, gdyż tego rodzaju wykroczeń w praktyce jest najwięcej.

STAN PRAWNY W ZAKRESIE PRZEDAWNIE WYKROCZEŃ

1. Przedawnienie wykroczeń rozpoznawanych przez organy administracyjne przewidywał do 1932 r. przepis art. 58 rozporządzenia Prezydenta RP. z dnia 22 III 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym¹. Przepis ten został uchylony art. 30 pkt 2 rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 11 IV 1932 r. przepisów wprowadzających kodeks karny i prawo o wykroczeniach². Na jego miejsce wprowadzono przepisy art. 11—13 prawa o wykroczeniach. Cytowane przepisy przewidują trzy rodzaje przedawnienia, a mianowicie:

a) przedawnienie wszczęcia postępowania karnego (art. 11), które powstaje po upływie roku od popełnienia czynu,

¹ Dz. U. nr 38, poz. 365. Odmienne było unormowane przedawnienie wykroczeń skarbowych.

² Dz. U. nr 60, poz. 573.

b) przedawnienie wydania orzeczenia skazującego (art. 12), którego termin wynosi trzy lata i biegnie także od popełnienia czynu, oraz

c) przedawnienie wykonania kary (art. 13), dla którego termin wynosi trzy lata i biegnie od uprawomocnienia się orzeczenia lub od zaistnienia przerwy w wykonywaniu kary.

Wymienione formy przedawnienia dotyczyły prawie wszystkich wykroczeń, z wyjątkiem np. wykroczeń skarbowych. Dopiero ustawa z dnia 15 XII 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym³ zacieśniła zakres mocy obowiązującej tych przepisów.

Przepis art. 53 pkt 2 tej ustawy stanowił, iż przepisów art. 11—13 prawa o wykroczeniach nie stosuje się w postępowaniu karno-administracyjnym przed kolegiami przy prezydiach rad narodowych. Przedawnienie określone w art. 11—13 prawa o wykroczeniach zachowało swą moc tylko w stosunku do wykroczeń, które podlegają orzecznictwu organów administracyjnych niepodporządkowanych radom narodowym (por. przepisy art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 50 pkt 1 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym). Do takich organów można przykładowo zaliczyć:

a) urzędy morskie, które są uprawnione do orzekania np. o wykroczenia wymienionych w art. 10 dekretu z 22 II 1955 r.⁴ oraz w art. 73 ust. 2 ustawy z 28 IV 1952 r. o pracy na polskich statkach handlowych w żegludze międzynarodowej⁵,

b) obwodowe urzędy miar, np. o wykroczeniach z art. 21 dekretu z dnia 19 IX 1951 r. o organach administracji miar oraz o miarach i urzędach mierniczych⁶,

c) okręgowe urzędy górnicze, np. z mocy przepisów art. 137 ust. 2 prawa górniczego⁷ oraz na podstawie dekretu z 21 X 1954 r. o urzędach górniczych⁸.

Postępowanie przed tymi, organami w sprawach o wykroczeniach odbywa się według cytowanego już rozporządzenia Prezydenta R.P. z 22 III 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym.

Ustawa z 15 XII 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym wprowadziła w miejsce trzech, dwie formy przedawnienia:

a) przedawnienie wydania orzeczenia o ukaraniu lub nakazu karnego (art. 16 ust. 1), którego termin wynosił sześć miesięcy i biegł od popełnienia czynu,

³ Dz. U. nr 66, poz. 454.

⁴ Dz. U. nr 6, poz. 35.

⁵ Dz. U. nr 25, poz. 171.

⁶ Dz. U. nr 26, poz. 195.

⁷ Dz. U. nr 23, poz. 1,13 z 1961 r.

⁸ Dz. U. nr 23, poz. 114 z 1961 r.

b) przedawnienie wykonania kary (art. 16 ust. 2), które następowало po upływie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia.

Przedawnienie zatem wprowadzone ustawą z 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym różniło się w porównaniu z taką samą instytucją określoną w przepisach art. 11—13 prawa o wykroczeniach przede wszystkim rodzajami i długością terminów. Terminy określone w art. 16 ustawy z 1951, r. były znacznie krótsze niż terminy przewidziane w prawie o wykroczeniach. Nadto przepis art. 16 w związku z art. 50 z 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym stanowił swego rodzaju gilotynę, uchylającą odpowiedzialność karną lub karę wymierzoną za wykroczenia, które mocą nowej ustawy przekazano orzecznictwu kolegiów przy prezydiach rad narodowych, jeżeli w chwili ukazania się tej ustawy upłynął termin sześciomiesięczny, a dotąd nie wydano orzeczenia karnego (nakazu karnego) lub nie wykonano prawomocnie wymierzonej kary. Przepis art. 16 cytowanej ustawy wszedł bowiem w życie z dniem jej ogłoszenia, mimo że pozostałe przepisy tejże ustawy zaczęły obowiązywać dopiero z dniem 1 IV 1952 r. (por. art. 50 i 52 tej ustawy). Krótsze terminy przedawnienia określone w przepisie art. 16 cytowanej ustawy miały więc zastosowanie do wykroczeń popełnionych przed ukazaniem się nowej ustawy.

Omawiana ustawa uległa nowelizacji ustawą z dnia 2 XII 1958 r. o zmianie ustawy z dnia 15 XII 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym⁹. Przedawnienie dotyczące wykroczeń, które podlegają orzecznictwu kolegiów karno-administracyjnych przy prezydiach rad narodowych, obecnie reguluje przepis art. 11 ustawy z dnia 15 XII 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym w nowym brzmieniu¹⁰. Nowelizacja zachowała istniejące dotąd dwa rodzaje przedawnienia. W art. 11 ust. 1 (poprzednio art. 16 ust. 1) dodano nowe zdanie stwierdzające, iż w wypadkach uchylenia orzeczenia lub nakazu karnego w trybie nadzoru, przedawnienie biegnie od daty uchylenia orzeczenia lub nakazu karnego. Dla przedawnienia wykonania kary termin przedłużono do jednego roku. Ponadto przepis art. 11 ust. 2 cytowanej ustawy został ujęty inaczej niż dotychczas obowiązujący art. 16 ust. 2 tejże ustawy w dawnej numeracji. W myśl obecnie obowiązującego tekstu art. 11 ust. 2 powołanej ustawy przedawnienie wykonania kary nie może nastąpić w toku wykonywania kary, choćby nawet znacznie przekroczony został roczny termin przedawnienia.

2. Przedawnienie wykroczeń skarbowych jest unormowane odrębnie, a mianowicie w przepisach art. 43 § 1—3 ustawy karnej skarbowej

⁹ Dz. U. nr 77, poz. 396.

¹⁰ Jednolity tekst, Dz. U. nr 15, poz. 79 z 1959 r.

z dnia 13 IV 1960 r.¹¹ Wprowadzają one dla wykroczeń rozpoznawanych przez organy finansowe trzy rodzaje przedawnienia:

- a) przedawnienie wszczęcia postępowania karno-skarbowego, którego termin wynosi jeden rok,
- b) przedawnienie wydania orzeczenia skazującego, dla którego termin wynosi trzy lata,
- c) przedawnienie wykonania kary, które powstaje po upływie trzech lat od uprawomocnienia się orzeczenia skazującego.

Terminy przedawnień wymienionych w punktach a i b biegną od popełnienia czynu. Podobne do nich formy przedawnienia, obok już wymienionych wyżej (określonych w art. 11—13 prawa o wykroczeniach) przewiduje kodeks karny z 1932 r.¹²

Z powyższych rozważań można wyprowadzić wniosek, że przedawnienie wykroczeń występuje w różnej formie i po upływie terminów o niejednakowej długości. Rodzaj przedawnienia i długość terminu zależą od tego, czy wykroczenie podlega orzecznictwu kolegium karno-administracyjnego przy prezydium rady narodowej, czy też rozpoznawane jest przez inny organ administracyjny nie podporządkowany radom narodowym¹³.

Odrębne zagadnienie stanowi kwestia, które spośród wymienionych przepisów regulujących przedawnienie wykroczeń należy stosować w postępowaniu sądowym do wykroczeń przekazanych na drogę sądową na skutek przekazania przez kolegium karno-administracyjne (art. 44 cyt. ustawy z 15 XII 1951 r.) lub z uwagi na odwołanie się do sądu skazanego na karę aresztu (art. 33 ust. 2 tejże ustawy)^{13a}.

UZASADNIENIE PRZEDAUNIENIA

W literaturze spotyka się twierdzenie, że przedawnienie można uzasadniać tym, iż upływ dłuższego okresu czasu od chwili popełnienia czynu utrudnia rozpoznanie sprawy¹⁴. Zapatrywanie to zakłada, jakoby na skutek upływu okresu przedawnienia zacieranie się wrażeń w pamięci ludzkiej powodowało, iż odtworzenie zdarzenia, które stanowi

¹¹ Dz. U. nr 21, poz. 123.

¹² Por. art. 86—89. k. k.

¹³ W naszych rozważaniach zupełnie pomijam wykroczenia, które „załatwiają” władze wojskowe zgodnie z przepisem art. IV ust 1 i 2 przepisów wprowadzających kodeks karny W. P.

^{13a} problem ten wymaga odrębnego omówienia.

¹¹ R. Rajkowski, *Prawo karno-administracyjne Polski Ludowej*, Warszawa 1953, s. 125.

podstawę wykroczenia, napotyka przeszkody. Argument ten jest nie przekonujący. Zacieranie i zanikanie dowodów na skutek upływu czasu mogłoby stanowić jeden z dalszych argumentów uzasadniających potrzebę istnienia przedawnienia, gdyby jego czasokres był znacznie dłuższy. Jeżeli jednak termin przedawnienia wydania orzeczenia o ukaraniu lub nakazu karnego jest bardzo krótki i wynosi 6 miesięcy, to można przyjąć, że taki okres czasu jest za krótki, aby czyn uległ zatarciu w pamięci ludzkiej. Gdy się jeszcze uwzględni, że przedawnienie w myśl obowiązującego przepisu art. 11 ust. 1 cytowanej ustawy może nastąpić także w instancji odwoławczej, po zebraniu i utrwaleniu istniejących dowodów w sprawie, to staje się oczywiste, iż powołana wyżej okoliczność nie może stanowić podstawy uzasadniającej przedawnienie wykroczeń. Gdybyśmy zacieranie i zanikanie dowodów traktowali jako okoliczność uzasadniającą przedawnienie, to okazałoby się, że przy ich pomocy nie dałoby się uzasadnić przedawnienia wykonania kary. W postępowaniu wykonawczym bowiem tego rodzaju trudności nie mogą zachodzić, skoro dowody zostały już zebrane i utrwalone, a na ich podstawie wydano prawomocne orzeczenie o ukaraniu. Przytoczone argumenty wskazują, że trudności dowodowe nie mogą stanowić właściwego przedawnienia wykroczeń.

Obok przytoczonego, w literaturze istnieją zapatrywania, które łączą uzasadnienie przedawnienia ze społeczno-wychowawczym oddziaływaniem szybkiego wymiaru i wykonania kary¹⁵. Ten pogląd należy w pełni podzielić. Wymierzenie oraz wykonanie kary powinno nastąpić możliwie szybko po popełnieniu wykroczenia. Bowiem tylko szybki wymiar i wykonanie kary zapewniają wychowawcze oddziaływanie w postaci prewencji, zarówno w stosunku do społeczeństwa, jak i do sprawcy czynu, powodując powstanie powściągów psychicznych przed popełnieniem przestępstwa. Celu tego nie osiągnie się w przypadku, gdy wymierzenie lub wykonanie kary miałyby nastąpić po upływie dłuższego okresu czasu od popełnienia wykroczenia lub od wymierzenia kary za ten czyn. Dlatego też z wymierzenia i wykonania takiej kary należy zrezygnować w razie upływu odpowiedniego okresu czasu od popełnienia wykroczenia lub od uprawomocnienia się orzeczenia skazującego. Ściganie sprawcy oraz wykonanie kary po upływie odpowiedniego okresu czasu jest niepotrzebne z punktu widzenia celu kary. Przedawnienie wykroczeń jest więc ściśle związane z celami kary. Jego uzasadnienie stanowi odpadnięcie przesłanek prewencji wskutek upływu czasu.

¹⁵ R. Rajkowski, op. cit., s. 124; J. Starościk, E. Iserzon, *Prawo administracyjne*, Warszawa 1963, s. 255.

CHARAKTER PRAWNY PRZEDAWNNIENIA WYKROCZEŃ

Z kolei należy zastanowić się nad charakterem przedawnienia, a przede wszystkim nad tym: czy instytucję przedawnienia należy zaliczyć do prawa materialnego, czy też do postępowania karno-administracyjnego? Charakter prawny przedawnienia wywołuje wiele sporów w literaturze. Na tle tego zagadnienia wyłoniły się w zasadzie trzy grupy zapatrywań. Poglądy zaliczane do grupy pierwszej traktowały przedawnienie jako instytucję wyłącznie prawa materialnego. Według zapatrywań tej grupy, przedawnienie stanowi okoliczność uchylającą karalność i karę. Zwolennicy poglądów należących do grupy drugiej twierdzą, że przedawnienie jest instytucją wyłącznie prawa procesowego. Ich zdaniem, przedawnienie stanowi przeszkodę procesową, nie pozwalającą na wszczęcie postępowania lub dalsze jego toczenie po upływie określonego w ustawie okresu czasu. Zapatrywania zaliczane do grupy trzeciej zakładają, że przedawnienie jest instytucją o charakterze mieszanym. Według tego poglądu przedawnienie jest okolicznością wyłączającą karalność czynu i jednocześnie przeszkodą procesową. Poglądów tych jest w literaturze dość dużo. Ich znaczna ilość jest wynikiem przede wszystkim stosowania różnych kryteriów przy ocenie charakteru prawnego przedawnienia. Niektórzy za kryterium oceny przyjmowali podstawy, na których opiera się przedawnienie a inni brali pod uwagę wyłącznie skutki związane z zaistnieniem przedawnienia. Instytucja przedawnienia ma to do siebie, że w zależności od kryterium, jakie się przy ocenie jej charakteru zastosuje, otrzyma się odpowiednio inny wynik. Dlatego też charakter prawny przedawnienia musi być badany dialektycznie, przy jednoczesnym użyciu każdego z możliwych (w grę wchodzących) kryteriów.

Kryterium, jakie stanowi podstawa przedawnienia, oparta na względach ściśle związanych z celami kary, wskazuje, że przedawnienie jest instytucją wyłącznie prawa materialnego. Obok tego pod uwagę trzeba wziąć przy ocenie charakteru prawnego przedawnienia skutki związane z jego zaistnieniem. Przedawnienie oceniane z tego punktu widzenia jest w zasadzie również instytucją prawa materialnego¹⁶. Prawo materialne bowiem określa warunki, w jakich przedawnienie może powstać. Nadto zaistnienie przedawnienia wywołuje skutki głównie w zakresie karalności i kary, a więc w sferze prawa materialnego. Skutki te stanowią zasadniczą funkcję przedawnienia. Instytucja przedawnienia posiada jednak drugą funkcję — w zakresie postępowania karno-

¹⁶ Por. M. Siewierski, *Warunki dopuszczalności postępowania karno-administracyjnego, Zagadnienia Karno-Administracyjne*, 1962, nr 4, s. 8; S. Śliwiński, *Prawo karne*, Warszawa 1946, s. 527.

-administracyjnego. Funkcja ta wynika głównie z przepisu art. 14 ust. 3 pkt 2 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym. Przepis ten głosi, że w razie zaistnienia przedawnienia nie wszczywa się postępowania karno-administracyjnego, a wszczęte umarza się. Ponadto ujęcie przepisu art. 11 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym wskazuje na procesowy charakter przedawnienia. Ustawa bowiem stanowi: „nie można wydać orzeczenia . . .”, „nie można wykonać kary . . .”. Przedawnienie stanowi więc przeszkodę w postępowaniu karno-administracyjnym. W razie wystąpienia tej przeszkody przed wszczęciem postępowania, przewodniczący kolegium powinien odmówić wszczęcia postępowania karno-administracyjnego (art. 14 ust. 3 i 4 cytowanej ustawy). Na rozprawie postępowania umarza z powodu przedawnienia wydania orzeczenia skład sądzący (art. 14 ust. 4 cytowanej ustawy). Tak więc przedawnienie określone w przepisie art. 11 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym należy traktować jako instytucję opierającą się na względach prawa materialnego, a jednocześnie należy mieć na uwadze, że posiada ona dwie funkcje: w zakresie prawa materialnego oraz w sferze postępowania karno-administracyjnego. Rozważania powyższe pozwalają na wyprowadzenie wniosku, iż przedawnienie ma w zasadzie charakter mieszany, materialno-procesowy, z przewagą cech materialnych.

Jeśli chodzi o obecne ujęcie przepisu art. 11 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym, to nie wydaje się, aby było ono właściwe. Nie uzewnętrznia ono bowiem zasadniczej funkcji przedawnienia, polegającej na uchyleniu karalności wykroczenia. Przepis ten jest ujęty niesłusznie procesowo. Przepisy normujące przedawnienie powinny być sformułowane wyraźnie materialnie. Słuszne rozwiązanie tej kwestii przewiduje projekt prawa o wykroczeniach, który w art. 33 § 1 stanowi, iż „karalność przestępstwa ustaje”¹⁷. Podobnie materialnie powinien być ujęty przepis normujący drugi rodzaj przedawnienia, a mianowicie przedawnienie kary. Projekt prawa o wykroczeniach w tym zakresie jest niekonsekwentny. Przedawnienie kary potraktowano w projekcie procesowo: „kara orzeczona nie ulega wykonaniu” (art. 33 § 2 projektu prawa o wykroczeniach). Skoro obie formy przedawnienia stanowią taką samą instytucję, to obie, z natury materialne, powinny być ujęte tak samo materialnie w ustawie. Przepis art. 33 § 2 projektu prawa o wykroczeniach powinien otrzymać brzmienie: „Kara orzeczona zostaje uchylona, jeżeli od dnia uprawomocnienia się orzeczenia lub nakazu karnego upłynął rok”. Takie ujęcie omawianego przepisu projektu podkreślałoby naturalną i podstawową funkcję przedawnienia, polegającą na

¹⁷ Prawo o wykroczeniach, Projekt, Warszawa 1961, s. 15.

uchyleniu karalności i kary. Natomiast funkcja procesowa przedawnienia powinna się mieścić w przepisach procesowych, jak to słusznie czyni projekt prawa o orzecznictwie karnoadministracyjnym¹⁸.

TERMINY PRZEDAwnIENIA

1. Termin sześciomiesięczny przedawnienia wydania orzeczenia o ukaraniu lub nakazu karnego (art. 11 ust. 1, zdanie pierwsze ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym) — jak już wskazano wyżej — biegnie od popełnienia wykroczenia. Kryterium to nie rozwiązuje kwestii, który moment należy uznać za popełnienie wykroczenia, jeżeli czyn rozciągał się na pewnej przestrzeni czasu. Powstaje wówczas wątpliwość, czy sześciomiesięczny termin przedawnienia zaczyna biec od momentu dokonania pierwszej, środkowej, czy też ostatniej czynności wykonawczej. Należy chyba przyjąć, że termin przedawnienia zaczyna biec od spełnienia ostatniej czynności wykonawczej należącej do określonego czynu. Jeszcze większe wątpliwości w tym zakresie nasuwają wykroczenia ciągłe oraz wykroczenia trwałe¹⁹. W przypadku wykroczeń ciągłych mamy do czynienia z kilku czynami, które w znaczeniu prawnym tworzą jedność. Prawna jedność takich czynów decyduje, iż termin przedawnienia wykroczenia ciągłego zaczyna biec dla całego czynu od dokonania (zaniechania) ostatniej czynności wchodzącej w jego skład. Jeśli chodzi o wykroczenia trwałe (np. określone w art. 34 prawa o wykroczeniach), których charakterystyczną cechą jest to, że działanie lub zaniechanie wywołuje pewien określony stan bezprawny, należy przyjąć, że termin przedawnienia wydania orzeczenia biegnie od chwili uchylenia stanu bezprawnego. Za takim rozstrzygnięciem przemawia względ, że wykroczenie trwałe z punktu, widzenia prawnego tworzy jedność.

W razie uchylenia orzeczenia lub nakazu karnego w trybie nadzoru (art. 42 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym), drugi termin sześciomiesięczny przedawnienia przewidziany w przepisie art. 11 ust. 1 cytowanej ustawy, biegnie od daty uchylenia orzeczenia lub nakazu karnego.

2. Bardzo niejasno de lege lata (w obowiązującej ustawie) przedstawia się zagadnienie obliczania terminów przedawnienia wykroczeń. Ustawa kwestii tych należycie nie wyjaśnia. Pierwszy problem na tym tle sprowadza się do pytania: czy do obliczania terminów przedawnię-

¹⁸ Prawo o orzecznictwie karno-administracyjnym, projekt, Warszawa 1961, s. 20, art. 45 § 1 pkt 3.

¹⁹ O istocie tych wykroczeń pisał A. Gubiński, *Wykroczenia ciągłe i wykroczenia trwałe*, Zagadnienia Karno-Administracyjne 1962, nr 5, s. 34—46.

nia wykroczeń mają zastosowanie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego o terminach? Do udzielenia odpowiedzi twierdzącej na postawione pytanie skłaniałby przepis art. 49 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym. Przepis ten głosi, że gdy ustawa nie stanowi inaczej, stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu administracyjnym, dotyczące między innymi terminów. Można by z tego przepisu wyprowadzić wniosek, że skoro ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym nie przewiduje przepisów dotyczących obliczania terminów, należy stosować w tym zakresie pomocniczo przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. Zdanie takie spotyka się w literaturze²⁰, ale nie wydaje się ono słuszne. Przedawnienie bowiem — jak już wykazano wyżej — jest instytucją przede wszystkim prawa materialnego, dlatego też przepisy regulujące bieg terminów procesowych nie mogą mieć zastosowania do ich obliczania. Stosowanie przepisów procesowych o terminach do obliczania biegu przedawnienia wykroczeń spowodowałoby rzeczywiste przedłużenie tych okresów czasu. Tak np. przepisy kodeksu postępowania administracyjnego za początek terminu uważają następny dzień po tym, w którym nastąpiło zdarzenie (art. 53 k.p.a.). Stosowanie tego przepisu do obliczania terminów przedawnienia wykroczeń przedłużyłoby okres przedawnienia mniej więcej o jeden dzień, a nawet o okres dłuższy. Wykażę to na przykładzie. Jeśli czyn stanowiący wykroczenie popełniony został w dniu 1 III 1963 r. o godz. 10, to w myśl powołanego przepisu termin przedawnienia upłynąłby nie dnia 1 IX 1963 r. o godz. 10, lecz w dniu 2 IX 1963 r. o godz. 24. Nadto, gdyby ostatnim dniem terminu przedawnienia sześciomiesięcznego była niedziela, to okres ten zakończyłby bieg w dniu 3 IX 1963 r. o godz. 24. Termin przedawnienia uległby w takim przypadku znacznemu przedłużeniu. Interpretacja taka byłaby niekorzystna dla obwinionego. Przytoczone przykłady przekonują, że przepis kodeksu postępowania administracyjnego o terminach nie można stosować do obliczania okresów przedawnienia wykroczeń.

Podobna kwestia wyłania się gdy chodzi o obliczanie okresów kary aresztu. Do ich obliczania także nie można stosować przepisów o terminach mieszczących się w kodeksie postępowania administracyjnego, gdyż w przeciwnym razie skazany odbyłby więcej kary niż mu w rzeczywistości prawomocnie wymierzono. Kwestii tej nie reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 III 1959 r. w sprawie wykonywania kar aresztu orzeczonych przez kolegia karno-administracyjne przy prezydiach rad narodowych²¹. Nie wyjaśniają jej także przepisy prawa

²⁰ Por. R. Rajkowski, op. cit., s. 174—175,

²¹ Dz. U. nr 20, poz. 126.

o wykroczeniach. Widać z tego, że w ustawie istnieje wyraźna luka co do obliczania zarówno terminów przedawnienia, jak i okresów wymierzonej kary aresztu. Wydaje się, że rozważany problem może być prawidłowo rozwiązany tylko przez analogiczne zastosowanie zasady przewidzianej w przepisie art. 41 § 2 k. k., chociaż przepis ten nie został przyjęty przez prawo o wykroczeniach (por. art. 2 prawa o wykroczeniach)^{21a}. Powołany przepis stanowi, że „miesiące i lata liczą się według czasu kalendarzowego, tydzień przyjmuje się za 7 dni, dzień za 24 godziny”. Terminy przedawnienia wykroczeń powinno się więc obliczać według czasu kalendarzowego.

3. Powyższy wniosek, że terminy przedawnienia oblicza się według czasu kalendarzowego, nie wyjaśnia jednak kwestii: jaką zasadę należy zastosować do obliczania terminów przedawnienia. Znane są dwie podstawowe zasady obliczania terminów przedawnienia.

a) Zasada od chwili do chwili (tzw. *computatio a momento ad momentum*), która bierze pod uwagę podział doby na godziny i minuty. Według tej zasady termin przedawnienia biegnie od określonego momentu i kończy się po upływie odpowiedniego okresu czasu z taką samą chwilą. Zgodnie z tą zasadą wykroczenie popełnione w dniu 1 III 1963 r. o godz. 14 uległoby przedawnieniu (jeżeli termin wynosi 6 miesięcy) w dniu 1 IX 1963 r. o godz. 14.

b) Zasada od dnia do dnia (tzw. *computatio civilis*) zalicza do terminu dzień, w którym czyn miał miejsce, pomijając podział doby na mniejsze jednostki czasu. Według tej zasady wykroczenia popełnione w dniu 1 III 1963 r. o godz. 14 (termin wynosi 6 miesięcy) uległoby przedawnieniu w dniu 31 VIII 1963 r. o godz. 24.

Jaką z tych zasad należy zastosować do obliczania terminów przedawnienia określonych w art. 11 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym? Odpowiedzi na to pytanie należy poszukiwać przede wszystkim w tekście cytowanej ustawy. Jeśli chodzi o roczny termin przedawnienia, to przepis art. 11 ust. 2 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym daje do zrozumienia, iż ten okres czasu ma być obliczany „od uprawomocnienia się orzeczenia lub nakazu karnego”. Z przepisu tego nie wynika, aby ów termin miał być liczony „od dnia uprawomocnienia się orzeczenia lub nakazu karnego”. Należy stąd wnosić, że termin roczny przedawnienia powinien być obliczany zgodnie z zasadą „od chwili do chwili”. Przyjąć więc trzeba, iż roczny termin przedawnienia rozpoczyna biec od chwili uprawomocnienia się orzeczenia lub nakazu karnego i upływa po roku w takiej samej

^{21a} Por. M. Siewierski, *Kodeks karny*, Komentarz, Warszawa 1958, s. 475.

chwili. Jeśli np. orzeczenie uprawomocniło się w dniu 1 X 1962 r. o godz. 12 (wydano orzeczenie przez instancję odwoławczą), to roczny termin przedawnienia upłynie w dniu 1 X 1963 r. o godz. 12.

Dla przedawnienia wydania orzeczenia lub nakazu karnego przepis art. 11 ust. 1 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym przewiduje dwa terminy: jeden biegnie „od popełnienia czynu”, a drugi „od daty uchylenia orzeczenia lub nakazu karnego”. Z przepisów tych można wnosić, że pierwszy spośród wymienionych terminów powinien być obliczany według tej samej zasady, co roczny termin przedawnienia, a drugi z nich w oparciu o zasadę „od dnia do dnia”. Słowa „od daty” należy niewątpliwie rozumieć jako synonim określenia „od dnia”. Termin sześciomiesięczny zatem, biegnący od uchylenia orzeczenia w trybie nadzoru, powinien być obliczany według innej zasady w porównaniu z obliczaniem pozostałych terminów przedawnień wykroczeń, przewidzianych w art. 11 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym. Jeśli np. uchylenie orzeczenia w trybie nadzoru nastąpiło w dniu 1 III 1963 r. (godzina obojętna), to termin ten upłynie w dniu 31VIII 1963 r. o godz. 24.

Na marginesie omawianej kwestii należy zauważyć, że stosowanie zasady „od dnia do dnia” do obliczania terminów przedawnienia wykroczeń jest dla sprawcy korzystniejsze w porównaniu z zasadą „od chwili do chwili”. Jej stosowanie bowiem w większości wypadków w rzeczywistości skraca termin przedawnienia o kilka godzin. Np. czyn popełniony w dniu 1 III 1963 r. godz. 14 ulegałby przedawnieniu wydania orzeczenia lub nakazu karnego w dniu 31 VIII 1963 r. o godz. 24 (termin wynosi 6 miesięcy), a nie w dniu 1 IX 1963 r. o godz. 14, jakby to miało miejsce przy zastosowaniu do obliczania tego terminu zasady „od chwil do chwil”. Osobiście opowiadam się za wprowadzeniem do ustawy zasady obliczania „od dnia do dnia” w stosunku do wszystkich terminów przedawnienia wykroczeń. Za zasadą „od dnia do dnia” przemawiają nadto względy zaczerpnięte z praktyki. Przy stosowaniu tej zasady nie ma potrzeby ustalania popełnienia czynu lub uchylenia orzeczenia albo nakazu karnego w drodze nadzoru z dokładnością do godziny, a nawet minuty. Ustalenie z taką dokładnością powołanych okoliczności napotyka trudności gdy się uwzględni, że zwykle następuje ono po upływie pewnego określonego okresu czasu od zdarzenia, które ma być z taką dokładnością ustalone. Zasadę obliczania terminów przedawnienia „od dnia do dnia” należałoby wprowadzić do prawa o wykroczeniach przez dodanie w projekcie art. 38 § 2 słowa „dnia” przed wyraz „uprawomocnienia” oraz przez zastąpienie w art. 33 § 1 słowa „czasie” wyrazem „dnia”.

PRZERWANIE BIEGU TERMINU PRZEDAWNINIENIA

Ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym nie zna instytucji przerwania biegu terminu przedawnienia. Z treści przepisu art. 11 ust. 1 cytowanej ustawy wynika, że termin przedawnienia wydania orzeczenia karnego biegnie niezależnie od dokonania czynności ścigania w stosunku do określonego sprawcy wykroczenia. Z przepisu tego można wyprowadzić wniosek, iż przedawnienie to może nastąpić zarówno w toku postępowania przed kolegium pierwszej, jak i drugiej instancji. Jeśli przedawnienie wydania orzeczenia lub nakazu karnego wystąpi przed uprawomocnieniem się orzeczenia, postępowanie karno-administracyjne podlega umorzeniu zgodnie z przepisem art. 14 ust. 3 pkt 2 cytowanej ustawy. Inaczej przedstawia się omawiane zagadnienie gdy chodzi o roczny termin przedawnienia wykonania kary. Z przepisu art. 11 ust. 2 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym wynika, że przedawnienie w nim unormowane może wystąpić tylko do czasu rozpoczęcia wykonywania kary. Jeśli wykonywanie kary już rozpoczęto, przedawnienie to w tym stadium zaistnieć już nie może. Rozpoczęcie wykonywania kary w myśl przepisu art. 11 ust. 2 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym unicestwia możliwość zaistnienia przedawnienia kary w toku postępowania wykonawczego. Przez rozpoczęcie wykonania kary należy chyba rozumieć wezwanie do odbycia kary, w przypadku wykonywania kary aresztu²², lub wezwanie o uiszczenie grzywny, gdy chodzi o egzekwowanie kary grzywny²³. Jeśli natomiast między uprawomocnieniem się orzeczenia lub nakazu karnego a rozpoczęciem wykonywania orzeczonych kar upłynie okres roczny przedawnienia, kary ze względu na zaistnienie przedawnienia wykonać nie można.

Ujęcie w ustawie przedawnienia wykonania kary nie wydaje się słuszne. Wyklucza ono bowiem możliwość zaistnienia przedawnienia wykonania kary w przypadkach, gdy dokonano czynności rozpoczynającej wykonywanie kary (wezwanie) i gdy od tej chwili upłynął znaczny okres czasu. Wydaje się, że przedawnienie wykonania kary powinno nastąpić niezależnie od tych czynności, jeśli od uprawomocnienia się orzeczenia lub nakazu karnego upłynął odpowiedni okres czasu i gdy nie wystąpiły przyczyny powodujące spoczywanie terminu przedawnienia.

Pewien szczególnie przypadek, pozornie podobny do instytucji przerwania biegu terminu przedawnienia, przewiduje przepis art. 11 ust. 1

²² Por. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 III 1959 r., Dz. U. nr 20, poz. 126.

²³ Por. rozporządzenie Rady Min. (Dz. U. nr 06, poz. 456 z 105.1 r.).

ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym. Przepis ten stanowi, że w razie uchylenia orzeczenia lub nakazu karnego w trybie nadzoru przedawnienie biegnie od daty uchylenia orzeczenia lub nakazu karnego. Uchylenie prawomocnego orzeczenia lub nakazu karnego może nastąpić na korzyść lub niekorzyść skazanego (art. 42 ust. 4 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym). Prawomocne orzeczenie lub nakaz karny mogą być uchylone na niekorzyść tylko w okresie trzech miesięcy od ich uprawomocnienia, natomiast dla uchylenia orzeczenia lub nakazu karnego w trybie nadzoru na korzyść skazanego, ustawa żadnych terminów nie przewiduje. Uchylenie w tym trybie orzeczenia na korzyść może nastąpić po upływie nie tylko terminu sześciomiesięcznego, ale nawet po upływie rocznego okresu przedawnienia wykonania kary.

Widać z tego, że w świetle przepisu art. 11 ust. 1 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym termin sześciomiesięczny, liczony od uchylenia orzeczenia w trybie nadzoru, może rozpocząć swój bieg po upływie sześciomiesięcznego terminu biegnącego od popełnienia wykroczenia. Przerwanie biegu terminu przedawnienia polega natomiast na tym, że bieg terminu ulega zakłóceniu; powoduje ono, iż cały okres zaczyna biec od nowa albo że następuje przekształcenie rodzajowe biegnącego terminu przedawnienia (np. termin przedawnienia wszczęcia postępowania karnego ulega przekształceniu w termin przedawnienia wydania wyroku — art. 86 i 87 k. k.). Instytucja określona w przepisie art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym jest więc tylko pozornie zbliżona do przerwania terminu przedawnienia, skoro termin przedawnienia biegnący od uchylenia orzeczenia lub nakazu karnego w trybie nadzoru może rozpocząć swój bieg mimo upływu zasadniczego okresu przedawnienia wydania orzeczenia lub nakazu karnego, określonego w przepisie art. 11 ust. 1 zdanie pierwsze cytowanej ustawy. Z tego można wyprowadzić wniosek, że upływ pierwszego terminu sześciomiesięcznego, liczonego od popełnienia wykroczenia, nie powoduje bezwzględnego uchylenia karalności tego wykroczenia, skoro mimo upływu okresu owego przedawnienia możliwe jest ściganie sprawcy za takie wykroczenie i to właśnie na skutek uchylenia w trybie nadzoru prawomocnego orzeczenia lub nakazu karnego. Termin sześciomiesięczny, biegnący od popełnienia czynu, nie ma zatem charakteru bezwzględnego, gdyż nie powoduje bezwzględnego uchylenia karalności, lecz tylko o tyle, o ile orzeczenie nie zostanie uchylone w drodze nadzoru. Drugi termin, a mianowicie roczny okres przedawnienia, ma podobny charakter. Analogiczny jest charakter terminu sześciomiesięcznego liczonego od uchylenia orzeczenia lub nakazu karnego w trybie nadzoru. Nie można bowiem wykluczyć, że nowe orze-

czenie wydane w nowym postępowaniu, po uchyleniu prawomocnego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, będzie wadliwe i że zostanie uchylone w drodze nadzoru. W ten sposób termin sześciomiesięczny przewidziany w przepisie art. 11 ust. 1 zdanie drugie ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym może być w stosunku do jednego wykroczenia więcej niż jeden raz. Dlatego też przewidywane uregulowanie tego przedmiotu w projekcie prawa o wykroczeniach trudno uznać za szczęśliwe. Wydaje się, że przepis art. 33 § 3 projektu powinien być skreślony. Odpowiednio zmieniony przepis, dotyczący tego samego przedmiotu, powinien się mieścić w prawie o orzecznictwie karno-administracyjnym. Przede wszystkim należałoby usunąć możliwość uchylenia orzeczenia w trybie nadzoru na niekorzyść skazanego po zaistnieniu przedawnienia. Przedawnienie, jako okoliczność uchylająca karalność i karę, powinno stanowić instytucję uznającą czyn przedawniony za załatwiony raz na zawsze. Uchylenie orzeczenia lub nakazu karnego w trybie nadzoru albo na skutek wznowienia postępowania można by dopuścić mimo zaistnienia przedawnienia tylko w przypadku dokonania tych czynności na korzyść skazanego.

SPOCZYWANIE TERMINU PRZEDAWNIEŃ WYKONANIA KARY

Ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym zna instytucję spoczywania terminu przedawnienia. Przewiduje ją przepis art. 11 ust. 2 tejże ustawy. Dotyczy ona rocznego terminu przedawnienia wykonania kary. Cytowany przepis stanowi, że bieg terminu przedawnienia zostaje wstrzymany w okresie odroczenia wykonania kary. Odroczenie wykonania kary jest więc w myśl powołanego przepisu okolicznością powodującą wstrzymanie biegu terminu przedawnienia. Po ustaniu przeszkody w postaci odroczenia wykonania kary termin przedawnienia wykonania kary będzie dalej. Nie ma natomiast podstaw do twierdzenia, iż po ustaniu przeszkody „bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo z chwilą upływu terminu odroczenia”²⁴. Rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia na nowo oznacza bowiem, że okres czasu, jaki upłynął od uprawomocnienia się orzeczenia do chwili powstania przeszkody w postaci odroczenia wykonania kary, ulegałby unicestwieniu a od ustania tej przeszkody musiałby być cały roczny termin przedawnienia. Takiego wniosku jednak z treści przepisu art. 11 ust. 2 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym wyprowadzić nie można. Spoczywanie terminu przedawnienia wykonania kary polega na tym, że w razie odroczenia wykonania kary termin tego przedawnienia zostaje

²⁴ R. Rajkowski, op. cit., s. 243.

wstrzymany na okres odroczenia, a po upływie okresu odroczenia termin przedawnienia biegnie dalej.

Ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym nie przewiduje spoczywania terminu przedawnienia wydania orzeczenia lub nakazu karnego. Nie zna jej również projekt prawa o wykroczeniach. Wydaje się, że dla niektórych przypadków należałoby przewidzieć taką możliwość, szczególnie gdy chodzi o zakazy wszczęcia postępowania karno-administracyjnego ze względów podmiotowych (np. w przypadku immunitetu sędziowskiego — art. 54 prawa o ustroju sądów powszechnych). W razie istnienia takiego zakazu, postępowania karno-administracyjnego nie można wszcząć, a mimo to w obecnym stanie prawnym termin przedawnienia nie zostaje wstrzymany. Może się więc łatwo zdarzyć, że przedawnienie wydania orzeczenia lub nakazu karnego będzie wynikiem istnienia zakazu ścigania określonej osoby. Należałoby się więc opowiedzieć za wprowadzeniem możliwości spoczywania terminu przedawnienia w takich przypadkach. Z drugiej strony trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że proponowane rozwiązanie omawianej kwestii mogłoby spowodować przedłużenie terminu przedawnienia wydania orzeczenia lub nakazu karnego w nieskończoność (ad infinitum). Łatwo można sobie wyobrazić, iż gdyby termin przedawnienia miał spoczywać w okresie istnienia immunitetu, to gdyby określona osoba z immunitetu tego korzystała przez okres kilkuletni, to tym samym o ten sam czasokres uległby przedłużeniu termin przedawnienia. Mając na uwadze obie strony tego zagadnienia należy się w rezultacie opowiedzieć za takim unormowaniem spoczywania terminu przedawnienia karalności w przyszłym prawie o wykroczeniach, aby z jednej strony nie dopuścić do zaistnienia przedawnienia karalności na skutek istniejącej przeszkody w ściganiu sprawcy wykroczenia (np. immunitet), a z drugiej strony — przyszłe przepisy w tym zakresie nie powinny spowodować zbytniego zahamowania szybkości postępowania karno-administracyjnego. Wydaje się, że można by to osiągnąć przez dodanie zdania w przepisie art. 33 § 1 projektu prawa o wykroczeniach, stwierdzającego, że „termin przedawnienia nie biegnie w czasie wyjednywania zgody na ściganie, jeśli jest ono konieczne ze względu na osobę sprawcy”.